

Homilia

wygłoszona z okazji 400-lecia kościoła
pw. św. Ap. Piotra i Pawła w Sułowie Wielkim
(15 maja 2017 r.)

Siostry i Bracia w Chrystusie

Myślę, że większość z nas przynajmniej raz w życiu przekonała się jak bardzo niebezpieczne jest opieranie się na ludzkiej opinii, nawet powszechnie uważanej za poprawną. Gdyby św. Piotr słuchał ludzi, którzy wypowiadali się na temat Jezusa, to na pewno jego odpowiedź nie znalazłaby uznania w oczach Pana. Słyszeliśmy jakie opinie o Chrystusie krążyły po Izraelu: że jest Janem Chrzcicielem, albo Eliaszem, inni mówili, że jest Jeremiaszem albo jednym z proroków. Okazuje się że najlepiej jest samemu się przekonać, poznać i dopiero wtedy wyrazić swoje zdanie. Tak właśnie uczynił św. Piotr.

Czytając ten fragment Ewangelii, dzisiaj, kiedy jako wspólnota wracacie myślami do roku 1617 (wtedy to – jak podają źródła historyczne – zbudowano Wasz kościół) możemy uświadomić sobie, że dokładnie to samo pytanie jakie dziś Jezus stawia apostołom: „Kim jestem dla was?” słyszeli wasi przodkowie, którzy ponad 400 lat temu zdecydowali, że właśnie tutaj chcą spotykać się z Bogiem, chcą mieć miejsce, w którym będą mogli z Nim rozmawiać i w którym będą mogli Boga słuchać. To pytanie staje dziś przed nami i ono będzie powracało przez kolejne pokolenia. Ono uświadamia nam, że wszelkie prace przy budowie tej świątyni, przy jej kolejnych remontach i modernizacjach czy w końcu przy jej odbudowie (a kroniki dokładnie opisują te wszystkie inicjatywy) miały sens tylko dlatego, że tutaj żyli i żyją ludzie, którzy czują się Kościołem, którzy ten Kościół tworzą.

Ten budynek ma sens ponieważ jesteście Wy i on tak naprawdę jest znakiem Was – żywego Kościoła. Samo słowo Kościół – greckie *ecclesia* oznacza zwołanie, zgromadzenie. Kościół jest wtedy, kiedy się zbiera, gromadzi, kiedy ludzie są razem i czują się wspólnotą. Ten budynek jest potrzebny żeby Bóg mógł nas gromadzić i w ten sposób budować świątynię z żywych kamieni.

Ewangelia mówi wyraźnie o budowaniu Kościoła. Pan Jezus zapowiada Piotrowi: „Na Tobie zbuduję mój Kościół”. I możemy zapytać dlaczego akurat na Piotrze (tak się pięknie składa, że to jeden z patronów Waszej parafii). Dlaczego to właśnie Piotr ma stać się kamieniem, na którym powstanie ta żywa budowla? Odpowiedź wydaje się oczywista: On jedyny wie kim jest Jezus Chrystus. On jedyny udziela właściwej odpowiedzi na pytanie: „Kim

jestem dla was”. Właściwie nie ma żadnego innego wytłumaczenia dlaczego to właśnie Piotr został tak wyróżniony. Kiedy prześledzimy jego życie zauważymy, że niczym szczególnym nie wyróżniał się spośród pozostałych apostołów: trzy razy zaparł się Jezusa, był bardzo porywczy, wybuchowy, a Dzieje Apostolskie jeszcze pokazują nam go jako człowieka mało zdecydowanego. Był taki moment w historii pierwszego Kościoła, kiedy to właśnie św. Paweł musiał go upomnieć. I zrobił to publicznie. Widzimy, że cech przywódcy próżno w nim szukać. Po ludzku nie nadawał się do misji, którą Jezus dla niego przewidział, ale miał jedną zaletę: „Wiedział kim jest Jezus Chrystus”. Tyle wystarczyło, żeby na nim zbudować Kościół.

Dziś to samo pytanie powraca do każdego z nas. Kto dziś może powiedzieć, że wie kim jest Jezus Chrystus? Opinii na temat Jezusa w świecie jest wiele. Różnych wypowiedzi na temat Kościoła można usłyszeć każdego dnia setki, jeśli nie tysiące, ale kto może powiedzieć o sobie, że wie kim jest Jezus Chrystus? To ważne pytanie bo ono w pierwszych wiekach chrześcijaństwa rozstrzygało o tym czy kogoś dopuścić do chrztu świętego czy nie.

Kiedy ludzie zgłaszali się i mówili, że chcą przyłączyć się do Kościoła, chcą być chrześcijanami kilka lat przygotowywali się aż w końcu musieli wyznać: kim dla nich jest Jezus. I nie chodziło tutaj o wiedzę teologiczną. To nie wyglądało tak, że musieli nauczyć się katechizmu, przeczytać jakieś obowiązkowe lektury. Mieli poznać Jezusa poprzez spotkanie się na modlitwie, na czytaniu Pisma Świętego, na spotkaniach we wspólnocie. Nie da się poznać Chrystusa słuchając ludzkich opinii. Nie da się poznać Jezusa przygotowując się do egzaminów z wiedzy religijnej. Jezusa można poznać tylko spędzając z Nim czas i pozostając otwartym na Jego działanie. Problemem dzisiejszych czasów nie jest to, że ludzie na innych kontynentach nie nigdy słyszeli o Jezusie. O wiele większym problemem jest to, że dziś wielu tych, którzy są ochrzczeni, uważają się za chrześcijan nigdy Go nie poznało. Może nawet dużo o Jezusie wiedzą, ale powtarzają jedynie sady, opinie, które gdzieś usłyszeli.

Słuchając tej Ewangelii możemy dowiedzieć się także skąd u Piotra taka mądrość – przecież on był tylko prostym rybakiem. To także tłumaczy sam Jezus gdy pochwała jego odpowiedź: *Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.* Piotr udziela mądrej odpowiedzi tylko dlatego, że nie opiera się na swoich zdolnościach, na swoich umiejętnościach, czy na swojej mądrości. Dwa wyrazy: „ciało i krew” dla Izraelity były bardzo jasne. Oznaczały one bowiem całego człowieka, a zatem Jezus chwali Piotra nie za jego mądrość, bo wie, że Piotr nigdy sam nie wpadłby na tak cudowny pomysł. Jego zasługa polegała na tym, że nie słuchał ludzi, ale Boga. To okazuje się nie jest takie proste i chyba nigdy nie było łatwe, skoro Jezus właśnie wybiera tego, a nie innego rybaka. Kogo dziś bardziej słuchamy: Boga czy ludzi?

Dzisiejsza uroczystość pozwala nam nie tylko cieszyć się z tego, że ta świątynia istnieje 400 lat, a parafia 45... Ten dzień pozwala nam cieszyć się z tego, że na tych ziemiach zawsze żyli ludzie, którzy wiedzieli kim jest Jezus Chrystus. To, że dziś możemy się tutaj spotkać, to że dziś mamy się gdzie modlić jest tego bardzo wymownym znakiem. Ten budynek, który dziś będziemy święcić po remoncie jest znakiem, że wielu z was także wie kim jest Jezus. I to jest piękne i to dla mnie jako biskupa tego Kościoła bardzo cieszy. Bo z takich ludzi Bóg może budować żywą świątynię. Z ludzi, którzy wiedzą kim jest Jezus Chrystus Bóg tworzy rodzinę wierzących.

Warto dziś zwrócić na to uwagę, bo – drodzy siostry i bracia - żyjemy w czasach, kiedy wielu ludziom – również wierzącym – trudno jest przyznać się do tej rodziny, trudno ją kochać, ale są to zarazem czasy, kiedy ona bardzo potrzebuje naszej miłości.

Wielu dziś staje wobec wielkiej pokusy, by traktować Kościół jako instytucję, do której przychodzi, by zaspokoić swoje religijne potrzeby. Wobec instytucji usługowej klient jest kimś z zewnątrz, nawet jeśli usługi całkowicie go zadowolają i korzysta z nich stale. Niejeden katolik porzuca dzisiaj praktyki religijne, albo nawet odchodzi od Kościoła, bo zraził się do Niego jako do instytucji usługowej: natrafił na księży, którzy mu nie odpowiadają, nie widział dla siebie miejsca w anonimowym tłumie, denerwowali go inni członkowie Kościoła czy poziom kazań, ale przecież tutaj nie łączą nas wspólne interesy, ale braterska miłość i wiara w to, że Jezus jest Synem Bożym.

Nie twierdzę, że w tej rodzinie nie ma zła. Wszędzie gdzie pojawia się element ludzki pojawia się także grzech, ale jeśli wierzę, że Kościół jest dziełem Boga, że Bóg chce i potrafi tak nas przemienić, abyśmy naprawdę wzajemnie się miłowali, pierwszą moją reakcją na dostrzeżone zło nie będzie potępienie czy oburzenie, ale ból, że takie rzeczy dzieją się w Kościele, właśnie tam, gdzie powinno być najwięcej bezinteresownej miłości. Taką postawą przynajmniej nie dokładam następnego grzechu – braku miłości. Jeśli w domu niedomaga, lub źle zachowuje się jeden z członków rodziny to cała kochająca rodzina cierpi – nie niszczy go, ale stara się pomóc, odpowiedzieć miłością na zło.

I na zakończenie warto zwrócić uwagę na to, jakiej odpowiedzi udzielił św. Piotr. Można ją streścić w dwóch słowach: „Jesteś Bogiem”. Tylko tacy ludzie są w stanie budować. I tylko tacy ludzie są w stanie zmieniać Kościół – którzy swoim życiem wyznają, że Jezus jest Bogiem, to znaczy że On decyduje, On jest pierwszy i najważniejszy, i On nam mówi co w życiu jest ważne. Dziś wielu z ogromną łatwością wypowiada się na temat Chrystusa i Kościoła. Sprawiają wrażenie, że posiadają sporą wiedzę. I co z tego, skoro nie wiedzą najważniejszego, że On jest Bogiem, że On żyje. Nigdy tego nie doświadczyli. Nigdy tego nie przeżyli.

Życzę wam dziś z okazji tego pięknego jubileuszu, by ten kościół, któremu patronują święci Piotr i Paweł zawsze przypominał Wam o tej wspaniałej rozmowie Pana Jezusa z Szymonem i żebyście tutaj zawsze mogli doświadczać tego, że Jezus żyje. Że jest Bogiem i w ten sposób byście budowali żywą świątynię.

Amen